

KS. KRZYSZTOF GÓZDŹ

## PROBLEM OSOBY SPOŁECZNEJ\*

Personalizm to system filozoficzny oparty na fenomenie osoby, która jest rzeczywistością pod każdym względem najdoskonalszą, oczywistą i realną. Fenomen osoby ma wymiar jednostkowy i zarazem społeczny. Osoba w płaszczyźnie indywidualnej to konkretny człowiek, jednostkowy byt ludzki. W filozoficznej analogii do osoby indywidualnej można mówić o osobie społecznej<sup>1</sup>. Zanim jednak przejdziemy do szkicu osoby kolektywnej, spróbujmy określić osobę jednostkową<sup>2</sup>.

Osoba jako indywiduum jest określana przez: naturę, istnienie i jaźń. Pierwsze z tych określeń charakterystyczne jest dla tradycji zachodniej, postrzegającej człowieka i osobę ludzką jako diadę „ciało-dusza” lub triadę „ciało-duch-dusza” które stanowią „naturę ludzką”. Wyrażeniem tego rozumienia osoby ludzkiej jest poarystotelesowska definicja Boethiusa: „personae est definitio: rationabilis<sup>3</sup> naturae individua substantia” (osoba jest in-

---

Ks. dr hab. KRZYSZTOF GÓZDŹ, prof. nadzw. – prodziekan Wydziału Teologii KUL, kierownik Instytutu Teologii Dogmatycznej i Katedry Historii Dogmatów KUL. Adres do korespondencji: ul. Bernardyńska 7e/2, 20-109 Lublin, tel./fax (081) 532-74-94, e-mail: kgozdz@kul.lublin.pl.

\* Tekst ten został wygłoszony na Fourth International Conference of Person (Praga – Republika Czeska, 8-13 VIII 1997 r.) w języku angielskim.

<sup>1</sup> Cz. S. B a r t n i k, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 157

K. G ó z d ź, *Die anthropologische Krise und ihre Lösung durch den Personalismus*, [w:] *Ex latere. Ausfaltungen kommunaler Theologie*, hrsg. von E. Naab, Eichstätt 1993, s. 247-258.

<sup>3</sup> Krytyczne wydanie zastąpiło słowo *rationalis* przez *rationabilis*, które oznacza nie tyle fakt pełnej rozumności, ile raczej potencjalność rozumności. Osoba jest więc indywidualną substancją natury, która ma możliwość bycia rozumną. Por. A. M. B o e t h i u s, *Liber de persona*, PL 64, 1337-1354; wyd. kryt. H. F. Stewart, E. Rand, Cambridge 1962, s. 84 nn.; B a r t n i k, dz. cyt., s. 165.

dywidualną substancją natury rozumnej). Osoba jest zatem określona przez substancjalność jako najwyższą formę bytową. Substancja jest bytem istniejącym w sobie (*in se*), a nie w czymś innym (*in aliquo*). Człowiek jako osoba jest zatem konkretnym bytem, tożsamym z sobą, bytującym w samym sobie.

Patrystyka definiuje osobę również przez istnienie. Osoba jest istnieniem, tzn. jest samoistna w określonym znaczeniu, gdyż istnienie jest najdoskonalszym aktem bytu. Istnienie oznacza realność oraz fundamentalną doskonałość bytu<sup>4</sup>. Osobą jest zatem ktoś realnie, rzeczywiście istniejący. Osoba jest subsystemem (*sub-sisto*, *sub-existo* znaczy istnieć w głębi, stać u podstaw, istnieć niezależnie od innych), czyli jest samoistna, ma istnienie własne, jedyne w swoim rodzaju, w sobie (*in se*), z siebie (*a se*), przez siebie (*per se*) i dla siebie (*propter se*). Samoistność we właściwym znaczeniu odpowiada jedynie Osobom Bożym, a dopiero analogicznie osobom stworzonym.

Osobę można wreszcie określić przez podmiotowość, osobowość i jaźń. W pierwszym aspekcie osoba jest podmiotem, czyli jest źródłem działania, życia, egzystencji<sup>5</sup> w odróżnieniu od przedmiotowości, choć w relacji do przedmiotu, rzeczy. W aspekcie osobowości osoba nie jest czymś, lecz kimś *in fieri*, czyli kimś nie tylko dokonanym, gotowym, lecz jest też procesem, czyli osobowością w znaczeniu aktywnym, twórczym i dynamicznym (*personatio*). Chodzi tu o stawanie się i dzianie się osoby jako wchodzenie w wewnątrz (immanentyzacja bytu) i zarazem wychodzenie poza i ponad siebie (transcendentyzacja bytu). Jest to cały proces hominizacji, humanizacji i personalizacji. W trzecim aspekcie osoba jest rozumiana przez jaźń, *ego*. Chodzi tu o ontyczne wnętrze osoby, w którym konsystują wszystkie kategorie bytu osobowego: ciało, dusza, natura, substancja, subsystem, podmiotowość i osobowość. Osoba jest w tym aspekcie misterium owego ludzkiego *ego*, przez które się ona realizuje. Jest to zarazem cała tajemnica życia duchowego człowieka oraz nowy rodzaj rzeczywistości wraz z historią, społecznością, przyrodą i kosmosem<sup>6</sup>.

Klasycznie ujmując cały problem osoby indywidualnej, widzimy dwie główne koncepcje osoby: substancjalistyczną (za Arystotelesem) i relacjonistyczną (za św. Augustynem). W pierwszej z nich uważa się, że osoba

---

<sup>4</sup> Bartnik, dz. cyt., s. 169.

<sup>5</sup> Tamże, s. 171.

<sup>6</sup> Tamże, s. 176.

jest bytem substancjalnym samym dla siebie. Druga głosi, że osoba należy do kategorii relacji i jest pojęciem paradoksalnym: dla Arystotelesa czym innym jest substancja, a czym innym jest relacja, natomiast dla Augustyna i Tomasza substancja może być jednocześnie relacją lub mieć status relacji i to jest pojęcie zupełnie nowe. Nowość ta polega na tym, że osoba ma to być „substancja relacyjna” (co dla Arystotelesa jest nie do pogodzenia) albo „relacja substancjalna” Św. Augustyn rozbudował pojęcie arystotelesowskie w ten sposób, że osoba jest substancją, ale cała ta substancja jest relacją, a więc sama nie tworzy bytu, lecz dopiero w korelacji<sup>7</sup> I takie właśnie rozumienie relacyjne osoby stwarza możliwość mówienia o osobie społecznej. Społeczność nie jest tylko przypadłością osób, lecz jest pewną subsystemacją, powstałą z relacji substancjalnych. Przykładem jest Trójca Święta. Trzy relacje (Osoby) stanowią jedną substancję. Ojciec jest relacją do Syna i Syn jest racją tej relacji. Syn jest korelacją dla Ojca i Ojciec jest sensem (racją) tej korelacji. Ani sam Ojciec, ani sam Syn nie stanowią istoty Boga, a więc subsystemacji. W konsekwencji relacja ojcostwa i relacja synostwa stanowią trzecią relację komunijną w Osobie Ducha Świętego, który jest spersonifikowaną Miłością Ojca i Syna. Wszystkie trzy Osoby tworzą subsystemację na skutek realizacji Siebie. Mówienie zatem o osobie społecznej jest możliwe dzięki rozumieniu osoby indywidualnej jako relacji, która spełnia się w korelacji.

Powstaje teraz problem: czy cechy osoby w ujęciu indywidualnym można odnosić do osoby w znaczeniu społecznym? Żeby na to pytanie odpowiedzieć sensownie, konieczne jest założenie relacjonistycznej ontologii osoby – osoba jest osobą dzięki temu, że cała jest relacją do innej osoby lub innych osób. Nie ma osoby jako osobnego *ens solitarium* (samej jednej). Jest osoba jako byt dwubiegunowy (*ens bipolare* i *multipolare*). Stąd zbiór osób ma charakter substancji i subsystemacji.

Koncepcja osoby jako relacji nie tylko uwydatnia indywidualium wobec społeczności, lecz także pokazuje miejsce i rolę jednostki i społeczności względem siebie. Chodzi tu głównie o to, że osoba spełnia się przez istotną relację ku innym. Najpierw pochodzi ona od innych: od Boga, od rodziców, od ojczyzny, narodu. Następnie realizuje się we „współ-innych” w zakresie idei, wartości, dzieł, wychowania i kultury, wytworów wspólnych i treści humanistycznych. W końcu spełnia się przez relację finalną ku innym: przez

---

<sup>7</sup> S. K o w a l c z y k, *Człowiek i Bóg w nauce św. Augustyna*, Warszawa 1981

poznanie, miłość, dążenia, swoiste wtapianie się w jeden, wspólny, społeczny świat.

Między osobą a społecznością osób zachodzi przedziwne uwarunkowanie. Człowiek jako indywiduum służy społeczności osób. Niemniej człowiek jako osoba jest celem sama dla siebie. Stąd osobie indywidualnej ma służyć społeczność jednostek<sup>8</sup> Widać więc, że osoba społeczna oznacza coś innego niż osoba indywidualna, choć jedna nie może być zrozumiała bez drugiej. Stąd struktura osoby społecznej ma jakąś formę osoby indywidualnej. Osoba społeczna jest jakby odbiciem struktury relacyjnej osoby indywidualnej i podobnie jak ona odznacza się podwójnym uwarunkowaniem. Z jednej strony zależy od innych osób jako jednostek i jako zbiorowości, a z drugiej jednocześnie sama warunkuje te inne osoby i zbiorowość osób<sup>9</sup> Inaczej mówiąc, istnienie osoby indywidualnej jest świadectwem istnienia osoby społecznej. Nie może istnieć osoba bez zespołu innych istnień osobowych. Osoba jest bowiem substancją-relacją dopiero w „korelacji” względem innych osób. Osoba społeczna zaś jest ontycznie wtórna, ale jest realnością w pewnym sensie substancjalną.

Szkic osoby społecznej (*persona collectiva, communis*) zostanie nakreślony w trzech etapach, które odpowiadają analogicznie *personae individuae*. Są to odpowiednio: I. Jaźń społeczna (samoświadomość, zespół dążeń, działanie); II. Istnienie społeczne (subsystencja społeczna); III. Osoba jako rola<sup>10</sup>

## I. JAŹŃ SPOŁECZNA

Społeczność, która nie jest tworem sztucznym, ma dwa wymiary: „natury” (*societas ut aliquid vel ut natura* = wspólnota jako coś – wspólnota czegoś: rzeczy) i „prozopoiczny” (*societas ut aliquis* = wspólnota jako ktoś – wspólnota kogoś: osób).

1. Wymiar „natury” społeczności ma trzy poziomy: somatyczny, psychiczny i duchowy

<sup>8</sup> B a r t n i k, dz. cyt., s. 191.

<sup>9</sup> Tamże, s. 219 n.

<sup>10</sup> Cz. S. B a r t n i k, „Osoba” społeczna, [w:] *Ku prawdzie we wspólnocie człowieka i Boga. Studia dedykowane Ks. Stanisławowi Kowalczykowi*, pod red. E. Baławajdra, ks. P. Niteckiego, A. Jabłońskiego, Sandomierz 1997, s. 53 nn.

a) Pierwszy poziom – somatyczny – stanowią ciała jednostek wraz z ich środowiskiem naturalnym, co stanowi coś w rodzaju *corpus collectivum*. Nie sprowadza się to jedynie do świata materii i rzeczy, lecz jest żywą podstawą całego organizmu społecznego i wiąże go ze światem. Każda społeczność ziemiska musi mieć fundament somatyczny.

b) Poziom psychiczny rządony jest już nie przez ciało, lecz przez „duszę społeczną” (*psyche socialis collectiva*), która niejako ożywia poziom pierwszy. Chodzi tu przede wszystkim o umysł kolektywny, poznanie zespołowe, samoświadomość grupy, zespół przekonań i poglądów. Następnie należy tu wola społeczna (*voluntas communis*), czyli wszelkie dążenia, wybory, decyzje, pasje, nastroje, marzenia, utopie. Ponadto trzeba do tego włączyć czyn zbiorowy jako postępowanie (*actus communes*) i jako sprawianie (*opus commune*).

c) Trzeci poziom wyznaczany jest przez „ ducha społecznego” (*animus communis*), który jest misteryjnym zespoleniem dusz jednostek we wspólne centrum społeczne i swoiste życie wspólne. Duch społeczny decyduje o całym wymiarze duchowym społeczności.

2. Wymiar prozopoiczny społeczności kierowany jest przez „duszę umysłową” która daje tej społeczności swoistą podmiotowość (*cor unum*) oraz swoistą „jaźń wspólną” (*ego societatis*). Podmiotowość osoby społecznej (*persona communis*) wyrasta jednak z rzeczywistości osób indywidualnych (*persona individua*). Osoba społeczna jest zatem korelatem osoby jednostkowej, która ze swej istoty jest relacją społeczną. Mamy zatem do czynienia z koniecznym przyporządkowaniem wzajemnym osoby społecznej i osoby indywidualnej. Spowodowane jest ono tym, że osoba jest „substancją niekompletną” (*substantia incompleta*), i to zarówno jako sama jednostka, jak i jako sama społeczność. Niemniej w tym przyporządkowaniu priorytet ma zawsze osoba jednostkowa, osoba społeczna zaś jest wobec niej „substancją wtórną” (*substantia secunda* – Arystoteles), ale nie przestaje być realnością. Oznacza to, że społeczność nie jest zwykłym „produktem” substancji pierwszych (osób, jednostek), lecz jest „relacją relacji”; jest relacją o dwóch kierunkach: jednostkowym i społecznym; jest rezultatem odnoszenia się do siebie jednostek. Społeczność jest zatem nie tylko samą naturą, lecz także społecznością osób, ma wymiar prozopoiczny.

Osoba społeczna ma – analogicznie do osoby indywidualnej – swoistą budowę dialektyczną. Z jednej strony jest ona zależna od jednostek, czyli jest bierna, zdeterminowana, uwarunkowana (*persona passiva, determinata, conditionata*). Z drugiej strony jest ona jednocześnie wpływająca, deter-

minująca i warunkująca jednostkę (*persona activa, determinans, conditionans*). Przy tym zachodzi zjawisko pewnej „samorealizacji” zbiorowej. Na wzór osoby indywidualnej i jej osobowego stawania się, samorealizacji, kontynuacji (*prosopopoiesis* – osobotwórczość) – tak i w zakresie osoby społecznej można mówić o jej samorealizacji, samokontynuacji i rozwoju społecznym (*poleopoiesis prosopoike, sociogenesis personalistica*). Jest to stawanie się społeczności osobą zbiorową o nowym wymiarze bytu i relacji. Dlatego też można mówić o stawaniu się społeczności doskonałej. Chodzi tu o społeczność pozytywną, nie negującą i nie reizującą człowieka, lecz podlegającą prawom i procesom doskonalenia, w tym także moralnego i religijnego.

## II. ISTNIENIE SPOŁECZNE

Osoba jednostkowa i osoba społeczna wzajemnie się warunkują również co do istnienia. Istnienie osobowe jednostki jest z istoty swej relacją do istnienia społecznego (*esse commune, existere sociale*). Osoba nie może bowiem zaistnieć, jak też dalej trwać i rozwijać się bez innych osób stworzonych (ludzi) i Niestworzonych (Boga). Geneza osoby indywidualnej nie może realnie istnieć bez odniesienia jej do zbioru osób, gdyż istotą osoby i jej racją jest całkowita relacja ku innym osobom, a w ostateczności ku Osobie Nieskończonej. Podobnie istnienie wspólne jest realnością, choć jest ono wtórne, pochodne w stosunku do istnienia indywidualnego.

Istnienie osoby samej dla siebie byłoby fikcją, nonsensem. Osoba indywidualna musi mieć odniesienie do osoby społecznej, w której znajduje swoistą niszę życia, ontyczne uwarunkowanie oraz pełną komunikację nie tylko między jednostkami, lecz także między wspólnotami. Osoba społeczna (np. Kościół) jest też medialnością w drodze do Osób Niestworzonych, a tym samym pośrednictwem ku doskonaleniu osoby indywidualnej. Stąd istnienie osoby indywidualnej, któremu nie można w żaden sposób zaprzeczyć, wskazuje, a nawet dowodzi istnienia zespołu osobowego, czyli społeczności osób, a w konsekwencji i osoby społecznej.

## III. OSOBA JAKO ROLA

Na podobieństwo osoby indywidualnej również i osoba społeczna jest z istoty swojej relacją o charakterze wewnętrznym (*ad intra*) i zewnętrznym (*ad extra*).

1. Podstawową relacją – rolą społeczności jest ukierunkowanie do wewnątrz (*ad intra*). Chodzi tu o spełnienie osoby indywidualnej w społeczności osób. Dokonuje się to przez dawanie jednostce istnienia, życia przez określanie i kształtowanie jednostek, przez tworzenie im świata międzyosobowego, przez tworzenie wszelkiej relacyjności w zakresie języka, kultury, działania, miłości społecznej i struktur społecznych.

2. Drugorzędną relacją – rolą społeczności jest jej ukierunkowanie na zewnątrz (*ad extra*), do innych społeczności, do Boga, do całości Wszechbytu. Jest to odwrotna relacja do pierwszej. Podczas gdy w relacji *ad intra* chodzi o nachylenie całości rzeczywistości ku jednostkowej osobie, tak w relacji *ad extra* chodzi o odkrycie się, wyjście jednostki ku całości stworzenia, ku uniwersalności i ku Nieskończoności. Społeczność jest wtedy transcendencją, obiektywizacją i omegalizacją jednostki jako bytu ludzkiego.

Byt ten realizuje się, żyje, dzieje się i działa jako osoba – indywidualna i zarazem społeczna. Inaczej mówiąc, człowiek jest relacją indywidualną i społeczną<sup>11</sup>. Obydwie te relacje stanowią rozległy horyzont *mysterium personale*, które dziś przed ludzkością coraz bardziej się odkrywa i jest z szacunkiem dostrzegane.

## PROBLEM OF THE SOCIAL PERSON

## S u m m a r y

The phenomenon of a person bears not only an individual dimension (man, angel, God) but also social (fellowship of persons, family, nation, Church). Analogically to the individual person, one may also speak about a „social person”. As the individual person is defined through nature, existence and self, so in the same manner the „social person” may be defined through nature (as a relation *ad intra* and *ad extra*), social existence (social subsistence) and collective self (self-consciousness, activities and tendencies).

*Translated by Jan Kłos*

<sup>11</sup> Tamże, s. 56.



**Słowa kluczowe:** personalizm, osoba, społeczność, rola osoby, egzystencja kolektywna, kolektywne *ego*.

**Key words:** personalism, person, society, person as role, collective existence (social-collective subsistence), collective *ego* (self-awareness, set of aims, action).